

# Belgia zwróci Kongu skradzione zabytki kultury

18 lutego 2022

Belgia zwróci Demokratycznej Republice Konga pochodzące z tego kraju zabytki, zrabowane podczas krwawych kolonialnych rządów w tym kraju.

W 2020 r. belgijski król Filip wyraził żal z powodu „przemocy i okrucieństwa”, jakiego dopuścili się Belgowie na ziemiach dzisiejszego niepodległego Konga. Według różnych źródeł z rąk kolonizatorów zginęło od 10 do nawet 30 mln mieszkańców Konga. Ziemie te w 1885 r. zostały uznane przez konferencję berlińską za prywatną własność belgijskiego króla Leopolda II. Pozyskiwanie kauczuku i kości słoniowej w tzw. „Wolnym Państwie Kongo” odbywało się kosztem niewolniczej pracy i potwornego traktowania mieszkańców. Symbolem belgijskich zbrodni stały się ucięte ręce Kongijek i Kongijczyków. W ten sposób karano członków rodzin, w których mężczyzna nie dostarczył wyznaczonej przez kolonizatorów ilości kauczuku. Także dzieci.

W 1908 r. król sprzedał swoją afrykańską ziemię własnemu państwu. W 1960 r. Kongo uzyskało niepodległość.

Z Konga wywożono również tysiącami przedmioty związane z miejscowymi kulturami. Maski, instrumenty muzyczne, stroje, rzeźby, przedmioty codziennego użytku – trafiały do królewskiej kolekcji, jako przykłady „egzotycznej”, „niższej” kultury „cywilizowanej” przez białych Europejczyków.

17 lutego belgijski premier Alexander De Croo wręczył szefowi rządu Konga Jeanowi-Michelowi Sama Lukonde katalog Królewskiego Muzeum Afryki Środkowej, którego zbiory w 70 proc. składają się z przedmiotów skradzionych z Konga przez kolonizatorów. Łącznie w muzeum w Tervuren pod Brukselą znajduje się ponad 84 tys. eksponatów. Wręczenie katalogu ma

być wstępem do wystąpienia przez Kongo o zwrot konkretnych przedmiotów. Pierwsze wnioski mają wpłynąć jeszcze w tym roku.

### Pomnik Leopolda II

Premier Konga stwierdził, że doszło do historycznego, symbolicznego momentu. Przekazanie miało miejsce w ramach szczytu Unia Europejska-Afryka, pierwszego po przerwie wywołanej pandemią. Z kolei premier Belgii zwrócił się do swoich rodaków, apelując, by nie bali się patrzeć w przeszłość i krytycznie oceniać historii własnego kraju.

Podczas ogólnoświatowej fali protestów antyrasistowskich w 2020 r., pod hasłem Black Lives Matter, swoje demonstracje przeżyła i Belgia. Nieznani sprawcy wielokrotnie polewali czerwoną farbą pomnik Leopolda II. Pan życia i śmierci Kongijczyków do dziś ma swój pomnik w Brukseli.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczewska-Figat

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)